

Związek Polskich Artystów Fotografików
Okręg Iłski

ZBIGNIEW SAWICZ
MISTRZOWIE PIKNA



Mistrzowie pi kna

Czy nadanie ekspozycji tytułu „Mistrzowie pi kna” w sposób wystarczający odzwierciedli wyjątkowość kilkunastu postaci widniejących na fotografiach, pokazując ich dzieła, a zarazem ulotną chwilę, w której fotografie zostały wykonane? Oto dylemat przed jakim stanął autor wystawy, Zbigniew Sawicz.

Kluczem okazało się słowo „pi kno”, od zarania dziejów łączone ze sztuką, odnoszone do każdej z dziedzin: malarstwa, rzeźby, grafiki, muzyki, teatru, literatury, filmu i fotografii, a także współczesnych dyscyplin pokrewnych. Pi kno jako wytwór intelektu, wrażliwość i pracy, ale także pi kno jako cecha bogatej, nieprzeniknionej osobowości. Zatem by „mistrzem pi kna” znaczyłoby czy wszystkie najważniejsze wartości i przekazywane pod postacią dzieła wytworu innym.

Takimi widzi Zbigniew Sawicz bohaterów swoich fotografii. Nic tak nie charakteryzuje osobowości jak zatrzymana w ułamku sekundy rzeczywistość, której są uczestnikami. Sawicz mówi o swoich zdjęciach „portrety”, ale przecież nie aranżuje sytuacji, w jakich postaci są fotografowane. Portrety powstawały w sytuacjach adekwatnych do profesji każdego z twórców: podczas prób koncertów, spektakli, spotkań, wernisarzy, rzadziej w pracowniach mistrzów. Powstawały podczas zwykłego lub odwyknętego dnia pracy, w ferworze zmagania z artystyczną materią. Takimi widzimy muzyków i kompozytorów: Krzysztofa Pendereckiego, Henryka Mikołaja Góreckiego, Wojciecha Kilara, Andrzeja Jasińskiego, Krystiana Zimermana, malarzy czy Franciszka Starowieyskiego. Z kolei w spotkaniach z fotograficznymi portretami Tadeusza Rózewicza, Józefa Szajny, Gustawa Holoubka, Czesława Miłosza czy Józefa Brodzkiego dominuje spokój, kontemplacja a na pierwszym planie wysuwają się słowa, jakim się posługują. Galerii portretów tworzą także wybitni fotograficy jak Zofia Rydet, Jerzy Lewczyński i Halina Holas Idziakowa, filary historii polskiej fotografii, a także wybitni reżyserzy jak Kazimierz Kutz, twórcy interdyscyplinarni jak Lech Majewski, młode talenty reprezentują Magdalena Piekorz i Wojciech Kuczok. Nie sposób wymienić wszystkich „mistrzów pi kna”.

Galerii portretów Zbigniewa Sawicza tworzą przede wszystkim najwspanialsze tużycy narodowej kultury, których dorobek jest znany i ceniony na całym świecie, którzy w jakiejś mierze czują się związani z ziemią Łódź lub goszczą tu w pewnym momencie swojego życia, a których pobyt pozostawił trwały ślad w kulturze tego regionu. Ich nazwiska są siadają z najwybitniejszymi twórcami „stąd”, dla których Łódź jest codziennie blisko. To jak łatwo rozpoznawalne twarze Jerzego Dudy Gracza, Jana Szmatlocha, Andrzeja Urbanowicza, Romana Kalarusa, Zygmunta Brachmańskiego, Mirosława Jacka Błaszczyka i wielu innych.

Wszyscy oni to „mistrzowie piwni”, których podczas swej fotoreporterskiej pracy spotkał autor galerii portretów, uczestniczył w wieczorach autorskich, rejestrował wernisaże, próby i koncerty Filharmonii Łódzkiej czy w Narodowej Orkiestrze Polskiego Radia, spektakle w Teatrze Łódzkim, Operze Łódzkiej.

Portrety Zbigniewa Sawicza to w przeważającej mierze dynamiczny, zarejestrowany w ułamku sekundy gest, wyraz twarzy, mimika, nastrój. Są niepowtarzalne, jak chwila w której powstały.

„Mistrzowie piwni” powstawali w ciągu minionej dekady. Sawicz był obecny wszędzie, gdzie tylko mógł spotkać bohaterów swoich fotografii. Spośród setek zdjęć wybierał to jedno jedyne, które najbardziej oddawało osobowość artysty i niepowtarzalną sytuację, w jakiej się znajdował. Jego fotograficzne obserwacje, refleksje, dążenie do jak najwyższej precyzji przekazu uczyniły ze Zbyszka Sawicza mistrzem bo przecież on sam jest „mistrzem piwni”.

Wiesława Konopelska























